

21 września 2007



Ze stratą dla powiatów

Po raz pierwszy dane z Systemu Informacji Oświatowej posłużą do naliczania subwencji oświatowej. Już wiadomo, że samorzady, a zwłaszcza powiaty na tym stracą - z powodu niejasnej interpretacji sprzężenia niepełnosprawności. Samorzady nie mają również specjalnych programów do analizowania danych zbieranych przez szkoły.

Po raz pierwszy dane z Systemu Informacji Oświatowej posłużą do naliczania subwencji oświatowej.

Już wiadomo, że samorzady, a zwłaszcza powiaty na tym stracą - z powodu niejasnej interpretacji sprzężenia niepełnosprawności. Samorzady nie mają również specjalnych programów do analizowania danych zbieranych przez szkoły.

Od 6 września obowiązuje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu danych w bazach danych oświatowych, zakresu danych identyfikujących podmioty prowadzące bazy danych oświatowych, terminów przekazywania danych między bazami danych oświatowych oraz wzorów wydruków zestawień zbiorczych.

Niestety, w rozporządzeniu nie została uregulowana kwestia niepełnosprawności sprzężonej. Jak zwracają uwagę samorządowcy, tabele dotyczące uczniów niepełnosprawnych ułożone przez MEN, mogą spowodować, że powiaty nie dostaną środków z subwencji oświatowej na naukę niektórych uczniów niepełnosprawnych.

- W ubiegłorocznych tabelach GUS z niepełnosprawnościami zamieszczano 14 ich rodzajów. Instrukcja do sprawozdania mówiła, że jeśli uczeń ma stwierdzone dwa rodzaje niepełnosprawności z listy 14, a poradnia psychologiczno-pedagogiczna wydała stosowne orzeczenie, to należy uznać, że mamy do czynienia z dzieckiem o sprzężonych niepełnosprawnościach (np. epileptyk upośledzony umysłowo) - wyjaśnia nam jeden z przedstawicieli powiatów. - W tym roku MEN do sprawozdania SIO zamieścił dwie tabele: jedną NP1 - gdzie jest miejsce na uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi i tam z listy owych 14 jest tylko 7. W drugiej tabeli - NP3 - gdzie są wszystkie rodzaje niepełnosprawności, nie ma miejsca na sprzężenia - dodaje.

Zgodnie z założeniem przyjętym przez MEN, powiatom nie przysługują teraz środki na ucznia, który ma np. zaburzenia w zachowaniu i niedosłuch, ponieważ tabele SIO nie uwzględniają takiego sprzężenia niepełnosprawności. – To co bulwersuje, to odrzucanie układu sprzężeń w wypadku, gdy jest upośledzenie umysłowe i cokolwiek innego np. przewlekła choroba. To natychmiast podnosi koszty prowadzenia zajęć, a w tym wypadku pieniądze z subwencji nam nie przysługują – tłumaczy przedstawiciel powiatów. – Różnica w pieniądzach to kilka tysięcy zł. na ucznia rocznie, a jak rzecz dotyczy kilkuset uczniów...-denerwuje się nasz czytelnik.

Jak podkreślają dyrektorzy szkół, uczniowie ze sprzężonymi niepełnosprawnościami wymagają specyficznych metod i form pracy. Dzieci z zaburzeniami zachowania , psychicznymi wymagają dodatkowej terapii (psychoterapii i socjoterapii), na którą potrzebne są dodatkowe pieniądze. Za pracę w uciążliwych warunkach nauczyciele otrzymują określony dodatek. Przy traktowaniu sprzężenia w ten sposób zostaną go pozbawieni nauczyciele wykonujący tą samą pracę tylko z uczniem o drugiej niepełnosprawności nie uznawanej przez czyjąś interpretację.

Sprawa interpretacji sprzężenia jest ważna dla budżetu szkoły. – Bez otrzymania potrzebnych środków nie jest możliwa właściwa rewalidacja uczniów o dwóch niepełnosprawnościach, zakup pomocy i materiałów potrzebnych do zajęć, zatrudnienia pomocy nauczyciela w celu zapewnienia odpowiedniej opieki dzieciom – tłumaczy dyrektorka szkoły specjalnej.

Źródło: www.samorzad.pap.com.pl